

PROGRAM MECZOWY

POGOŃ SIEDLCE - ŁKS ŁÓDŹ · NR 7/2025 · CENA 5 ZŁ





KAPITAN Z MALBORKA

Damian Szuprytowski niedawno świętował setny występ w barwach Pogoni Siedlce. Doświadczony pomocnik pierwsze kroki stawiał w Pomezanii Malbork, jednak już za młodu wylądował w Lechii Gdańsk.

– Kiedy miałem 6 lat poszedłem na trening rocznika 1986 w Pomezanii. Zaprowadzili mnie wtedy rodzice. Pierwszy trening miałem na hali. Nie byłem jednak zgłoszony do rozgrywek, bo byłem o trzy lata za młody. Później na jednym z turniejów wypatrzył mnie szkoleniowiec rocznika 1987, w którym trenowałem praktycznie cztery lata. Grałem regularnie, strzelałem bramki, a poza tym grałem z zawodnikami starszymi ode mnie i to na pewno dało dobre efekty. Na sam koniec występowałem w Pomezanii Malbork już ze swoimi rówieśnikami z rocznika 1989 – wspominał swoje początki Szupryt na łamach portalu lechia.gda.pl.

Dzięki dobrym występom w rozgrywkach makroregionalnych Szuprytowski przykuł uwagę trenera Tomasza Borkowskiego z Lechii Gdańsk. Jako kibic trójmiejskiego klubu nie zastanawiał się długo po otrzymaniu oferty. Początkowo grał w juniorach, następnie w rezerwach (Młodej Ekstraklasie), by ostatecznie przebić się do pierwszej drużyny. W 2010 roku Szuprytowski rozegrał cztery mecze w Ekstraklasie w barwach Lechii.

– Moim ewentualnym rywalem do miejsca w składzie może być (...) Maciej Rogalski, grający na lewej pomocy. Na pewno nie będzie łatwo o miejsce w składzie takiemu młodemu zawodnikowi jak ja. Nie poddaję się, podejmę rękawicę i będę walczył. Chcę grać jak najwięcej – zapowiadał pomocnik w 2009 roku na łamach lechia.gda.pl.



Fot. Rafał Wysocki

Nadzieje zawodnika zostały jednak brutalnie zweryfikowane. Lechia z każdym rokiem stawała się coraz bardziej międzynarodowa, a dla Polaków zaczynało brakować miejsca. Przekonał się o tym Szuprytowski. Wiosną 2011 roku spędził na wypożyczeniu w pierwszoligowym Górniku Polkowice, następnie miał przerwę spowodowaną urazem, a po powrocie do pełni sprawności przez pół roku występował w rezerwach Lechii. Latem 2012 roku popularny Mały definitywnie rozstał się z gdańskim klubem. Jego nowym pracodawcą została drugoligowa Concordia Elbląg.

Pierwszy wyjazd w pomarańczowo-czarnych barwach zaliczył do Siedlec. Mecz z Pogonią zakończył się bezbramkowym remisem. W rewanżu w Elblągu doszło do powtórki z rozrywki. W obu spotkaniach Szuprytowski grał po 90 minut. W kolejnych rozgrywkach ofensywnie usposobiony pomocnik trzykrotnie zagrał z Pogonią. Dwukrotnie przegrał w barwach Concordii, a wiosną wygrał 2:1 i strzelił zwycięskiego gola jako piłkarz Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Przed sezonem 2014-15 Szuprytowski wrócił do Elbląga, ale nie do Concordii, lecz do



Olimpii, w której grał przez 3,5 roku. Kolejnym przystankiem w karierze pomocnika był Radomiak Radom.

– Przez pierwsze pół roku po transferze pokazywałem fatalną dyspozycję. Byłem przerzucany z pozycji na pozycję. Mogłem dać od siebie więcej jakości na boisku. Ogółem cały zespół wówczas nie zrealizował celu jakim był awans. Przed kolejnym sezonem przyszedł nowy trener, z nową wizją i zawodnikami jednak potrafiłem wywalczyć sobie pierwszy skład. Strzelałem bramki, asystowałem, ale potem przytrafiła mi się kontuzja pachwiny, a na dodatek zламаłem palec u ręki. W kolejnych spotkaniach drużyna miała dobrą passę, trener nie chciał niczego zmieniać. Dziwne jednak, że nie powiedziano mi w grudniu, że muszę sobie szukać nowego klubu, ale nie

mam do nikogo pretensji – wspominał Szuprytowski w rozmowie z dziennikarzem portalu dwadzoera.pl.

Zimą 2019 roku Szuprytowski wrócił do Olimpii. Druga kadencja w Elblągu nie była tak długa jak pierwsza. Warto jednak dodać, że w jej trakcie Szupryt miał okazję pracować pod okiem trenera Adama Noconia. W Olimpii różnorakie problemy się nawarstwiały, więc czołowi piłkarze chętnie korzystali z oferty budującej swoją krótkotrwałą, jak się później okazało, potęgę Raduni Stężycza. Po 2,5 roku spędzonych w klubie z województwa pomorskiego Szuprytowski przeniósł się do Pogoni Siedlce. W barwach drugoligowca przyczynił się najpierw do wyrównania historycznego awansu do 1/4 finału Pucharu Polski, następnie mistrzostwa II ligi, a także utrzymania w Betclie I lidze w sezonie 2024-25. Szupryt zadomowił się w Siedlcach, rozegrał już ponad 100 spotkań i dorobił się opaski kapitańskiej.

– [Siedlce] to spokojne miejsce do życia, co mi odpowiada, bo lubię takie klimaty. Ale jedna rzecz mnie wkurza – siedleccy kierowcy. Nieraz sobie przeklnę pod nosem, patrząc, co wyprawiają. Z tak ślamazarną jazdą, brakiem używania kierunkowskazów i wymuszaniem pierwszeństwa nie spotkałem się nigdzie więcej – stwierdził Szuprytowski w wywiadzie, którego udzielił „Tygodnikowi Siedleckiemu”.

W szatni Pogoni Szuprytowski jest najstarszy. To jedyny zawodnik urodzony w latach 80-tych. Pomimo 36 lat na karku daje radę – w tym sezonie strzelił trzy gole i zanotował jedną asystę.

KADRA

BRAMKARZE

1. Jakub TOMKIEL (19.02.05, 190/87, 0/0)
57. Jakub LEMANOWICZ (27.03.99, 190/80, 27/-31)

OBRONÓCY

2. Krystian MIŚ (12.04.96, 182/76, 115/7)
3. Bartosz DEMBEK (03.01.06, 191/87, 10/1)
4. Przemysław MISIAK (29.08.03, 187/73, 92/7)
6. Marcin FLIS (10.02.94, 185/75, 25/14)
14. Damian JAKUBIK (25.03.90, 183/77, 26/1)
17. Franciszek SAGANOWSKI (27.03.06, 175/65, 0/0)
26. Michał KOŁODZIEJSKI (09.05.93, 184/80, 3/0)
31. Ernest DZIĘCIOŁ (11.02.98, 184/79, 110/3)

POMOCNICY

7. Damian SZUPRYTOWSKI (25.06.89, 172/60, 95/7)
8. Jakub SINIOR (07.07.00, 184/75, 82/4)
10. Miłosz DRĄG (27.07.01, 186/77, 42/3)

11. Maciej FAMULAK (18.11.99, 182/76, 25/2)
19. Olaf KOZŁOWSKI (19.05.05, 187/78, 2/0)
21. Szymon STYPUŁKOWSKI (17.03.06, 180/70, 1/0)
25. Krystian GRYGLAK (14.02.05, 173/62, 2/0)
27. Jakub ZBRÓG (25.07.07, 178/61, 7/0)
28. Bartosz BORKOWSKI (25.02.07, 174/60, 0/0)
41. Dawid PAKULSKI (23.07.98, 179/70, 5/0)
47. Bolesław ŚWIERCZEWSKI (16.05.07, 186/78, 0/0)
71. Krzysztof DANIELEWICZ (26.07.91, 182/75, 40/6)
77. Daniel PIK (20.07.00, 177/74, 30/4)
95. Nikodem ZIELONKA (17.08.04, 184/72, 24/0)

NAPASTNICY

9. Alan RYBAK (01.12.06, 185/75, 8/0)
13. Karol PODLIŃSKI (06.11.97, 194/90, 36/13)
29. Jarosław NIEZGODA (15.03.95, 185/73, 0/0)
56. Cezary DEMIANIUK (17.10.92, 180/86, 256/43)

Kolejno: numer, imię i nazwisko, data urodzenia, wzrost/waga, liczba meczów ligowych w Pogoni/liczba goli ligowych w Pogoni.

JESIENNY ROZKŁAD JAZDY

15 kolejka (2 listopada, 12:00):

Stal Rzeszów – Pogoń Siedlce

16 kolejka (8 listopada, 19:30):

Stal Mielec – Pogoń Siedlce

17 kolejka (24 listopada, 14:30):

Pogoń Siedlce – Wisła Kraków

18 kolejka (28 listopada-1 grudnia):

Polonia Warszawa – Pogoń Siedlce

19 kolejka (5-8 grudnia):

Pogoń Siedlce – Wieczysta Kraków

SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI





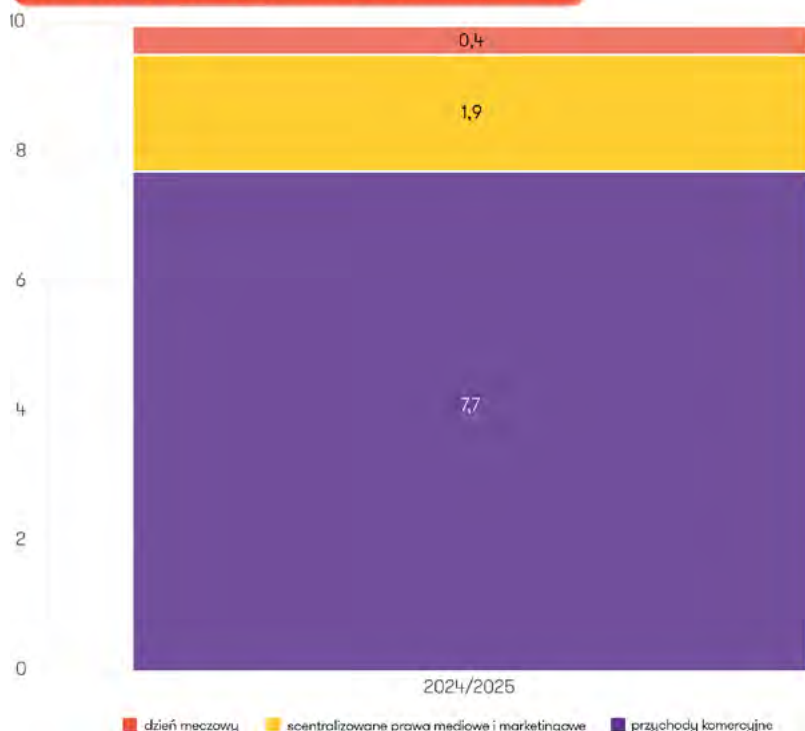
14. MIEJSCE W RANKINGU

Pogoń Siedlce

Pogoń Siedlce z przychodami na poziomie 10,2 mln zł zajęła 14. miejsce w rankingu przychodów klubów Betclic 1 Ligi w sezonie 2024-25. Rozgrywki ligowe zakończyła na 15. miejscu, ostatnim bezpiecznym.

Beniaminek może się pochwalić racjonalną polityką płacową. Narzut wynagrodzeń na przychody w wysokości 71% jest piątym najniższym w lidze. Podstawowym źródłem finansowania klubu są przychody komercyjne stanowiące ponad ¾ przychodów. 47% wpływów z tej gałęzi klub zawdzięcza miastu.

Struktura przychodów z podstawowej działalności (w mln zł)



SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI



FINANSE

PRZYCHODY
OGÓŁEM

10,09

1 6 11 16

PRZYCHODY Z DZIAŁ. PODSTAWOWEJ
10,02 MLN ZŁ

1 6 11 16

PRZYCHODY TRANSFEROWE
0,07 MLN ZŁ

1 6 11 16

UDZIAŁ KOSZTU WYNAGRODZEŃ
71% PRZYCHODÓW

1 6 11 16

FREKWENCJA

ŚREDNIA FREKWENCJA

1 349

1 5 9 13 18

PRZYCHODY Z DNIA MECZOWEGO (MLN ZŁ)

0,43

1 6 11 16

SPRZEDANE KARNETY
(KARNET NA 1 RUNDĘ TRAKTUEMY JAKO 0,5 KARNETU)

601

1 6 11 16

ZAREJESTROWANYCH KIBICÓW
W BAZACH TICKETINGOWYCH

15 678

1 6 11 16

MERCH

PRZYCHÓD
Z MERCHANDISINGU (MLN ZŁ)

0,05

1 6 11 16

KOSZULKĄ (SZT.)
184NAJCZĘSTSZA
PERSONALIZACJA
MARCIN FLISSZALIK (SZT.)
143

Źródło: Finansowa pierwsza liga - raport GrantThornton

SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI





DIAG-MOST

przedsiębiorstwo robót inżynierskich





WYGRANA BYŁA O WŁOS

ŁKS Łódź tylko raz gościł w Siedlcach. W sezonie 2024-25 Rycerze Wiosny cudem zremisowali z Pogonią.



Fot. Rafał Wysocki

W pierwszej połowie więcej z gry mieli piłkarze prowadzeni przez Adama Noconia. W 9 minucie swoją szansę miał Marcin Flis, ale piłka po jego strzale przeleciała nad bramką. Kolejne okazje na gola stworzyli Maciej Famulak i Marcel Bykowski. Obie próby były niecelne. W 29 minucie odpowiedzieli goście uderzeniem Aleksandra Iwańczyka, które obronił Jakub Lemanowicz. W końcówce pierwszej połowy Pogoniści powinni prowadzić. Cezary Demianiuk został sfaulowany w szesnastce przez Aleksandra Bobka i sędzia Aleksander Borowiak wskazał na rzut karny. Do piłki ustawionej na 11 metrze podszedł Karol Podliński i... uderzył obok słupka.

Po zmianie stron gra była bardziej wyrównana. W 53 minucie Pogoniści trafili do bramki rywala, ale sędzia gola nie uznał. Kilka minut potem Maksymilian Sitek uderzył niecelnie. W 68 minucie rzut karny mieli przyjezdni po faulu Miłosza Drąga na Huseinie Baliciu, ale uderzenie Michała Mokrzyckiego obronił Lemanowicz. Końcówka spotkania przyniosła spore emocje. W 87 minucie po wrzucie z autu piłka trafiła do Flisa, który pokonał Bobka. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się zwycięstwem Pogoni, w ostatniej minucie doliczonego czasu gry ŁKS wyrównał. Po rzucie różnym najlepiej w polu karnym odnalazł się Krzysztof Fałowski, który zmieścił piłkę w bramce.

06.04.25, g. 17:00 – Siedlce (stadion ROSRRit)

Betclit I liga: Pogoń Siedlce – ŁKS Łódź 1:1 (0:0)

Bramki: Marcin Flis 87 – Krzysztof Fałowski 90+5

W 45 minucie Karol Podliński (Pogoń) nie wykorzystał rzutu karnego (strzelił obok bramki).

W 68 minucie Michał Mokrzycki (ŁKS) nie wykorzystał rzutu karnego (Jakub Lemanowicz obronił).

Pogoń: 57. Jakub Lemanowicz – 5. Damian Jakubik, 17. Przemysław Misiak, 6. Marcin Flis, 2. Krystian Miś – 39. Marcel Bykowski, 31. Ernest Dzieciół (74, 71. Krzysztof Danielewicz), 4. Miłosz Drąg, 21. Maciej Famulak, 56. Cezary Demianiuk – 13. Karol Podliński (85, 11. Mateusz Majewski).

Żółte kartki: Ernest Dzieciół 58, Damian Jakubik 84 – Sebastian Rudol 40, Aleksander Bobek 42, Marko Mrvaljević 75.

Sędzia: Aleksander Borowiak (Poznań).

Widzów: 989.

SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI



DWA OBLICZA ŁKS

ŁKS Łódź dwa razy w swojej historii świętował mistrzostwo Polski. Obecnie Rycerze Wiosny grają na zapleczu Ekstraklasy, ale ich ambicje sięgają zdecydowanie wyżej.

ŁKS to najstarszy istniejący łódzki klub. W 1927 roku był w gronie założycieli Ligi Polskiej, czyli dzisiejszej Ekstraklasy. Rycerze Wiosny plasują się na szóstej pozycji w tabeli wszech czasów najwyższej klasy rozgrywkowej. Dwukrotnie ŁKS był najlepszy w Polsce – w 1958 i 1998 roku.

Po raz ostatni ŁKS grał w Ekstraklasie w sezonie 2023-24. W poprzednim sezonie łodzianie zajęli 11 miejsce. ŁKS miał w tym czasie trzech trenerów. Latem stery łódzkiego okręgu przejął Szymon Grabowski, były trener Lechii Gdańsk i Resovii, znany w środowisku jako specjalista od awansów.

ŁKS w obecnych rozgrywkach prezentuje dwie twarze. Urodziwą na własnym terenie, gdzie jest niepokonany oraz szkaradną na wyjazdach, gdzie ma ogromne problemy z punktowaniem. ŁKS w delegacjach ma spory problem ze strzelaniem goli, co wyraźnie ciąży drużynie z Włókienniczego Miasta. Łodzianie poprawili swoje statystyki w poprzedniej kolejce wygraną 4:1 w Rzeszowie.

Przed nami trzecie w historii starcie pomiędzy Pogonią a ŁKS. W poprzednim sezonie łodzianie wygrali 2:0 u siebie i zremisowali 1:1 w Siedlcach.

Letnie transfery ŁKS

Przybyli: Artur Craciun (Puszcza Niepołomice), Sebastian Ernst (SSV Jahn Regensburg), Łukasz Jakubowski (Stomil Olsztyn), Adrian Jurkiewicz (Arka II Gdynia), Serhij Krykun (Stal Mielec), Mateusz Lewandowski (Chrobry Głogów), Jasper Löffelsend (San Diego FC), Fabian Piasecki, Miłosz Szczepański (obaj Piast Gliwice), Bastien Toma (FC Sankt Gallen).

Odeszli: Kamil Dankowski (Wieczysta Kraków), Levent Gülen (Sanlıurfaspor Kulubu), Mikołaj Lipień (Podhale Nowy Targ), Antonio Majcenić (szuka klubu Marko Mrvaljević (NS Mura), Pirulo (St Joseph's FC), Maksymilian Sitek (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Olivier Sławiński (Stal Rzeszów), Kacper Terlecki (Polonia Bytom), Marcel Wszolek (Zawisza Bydgoszcz).



Fot. ŁKS Łódź

SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI



ROCZNIK 2018

NAJMŁODSZA SIŁA AKADEMII

Akademia Pogoni to nie tylko szkolenie sportowe, ale przede wszystkim budowanie pasji, charakteru i przywiązania do barw klubowych już od najmłodszych lat. Jednym z najlepszych przykładów tego podejścia jest grupa z rocznika 2018, która stawia swoje pierwsze kroki na piłkarskiej ścieżce.

Pod czujnym okiem trenerów Jarosława Rybaka i Rafała Kicińskiego młodzi zawodnicy uczą się podstaw techniki, poruszania po boisku i współpracy z partnerami z drużyny. Dla nich każdy trening to okazja do nauki poprzez zabawę, a każdy mecz – do pierwszych sportowych emocji, które w przyszłości staną się codziennością piłkarza.

W pracy z dziećmi z rocznika 2018 największy nacisk kładzie się na rozwój ogólnoruchowy, kształtowanie koordynacji, a także budowanie pozytywnych nawyków i odpowiednich postaw. Trenerzy dbają o to, by każdy z młodych zawodników czuł się ważną częścią zespołu i miał radość z gry. To właśnie ten entuzjazm i zaangażowanie są najpiękniejszym dowodem, że piłka nożna może być czymś więcej niż sportem – może stać się stylem życia.

Młodzi adepci regularnie uczestniczą w treningach oraz licznych turniejach i grach kontrolnych, podczas których z dumą reprezentują barwy naszego klubu. Pomimo młodego wieku pokazują ogromną ambicję, chęć rywalizacji oraz coraz większe zrozumienie zasad gry. Każdy ich występ to źródło radości dla rodziców, kibiców i całego środowiska klubowego, a także powód do dumy dla trenerów i starszych kolegów z drużyny seniorskiej.

Grupa rocznika 2018 to dowód na to, że fundamenty naszego klubu są budowane z pasją i wizją. To właśnie z takich młodych piłkarzy – pełnych energii, zapału i marzeń – w przyszłości wyrosną zawodnicy, którzy być może pewnego dnia zadebiutują w drużynie seniorskiej, reprezentując te same barwy, które dziś z dumą noszą na treningach.

Rocznik 2018 to przyszłość, która już dziś pokazuje, jak ważne jest konsekwentne szkolenie, cierpliwość i radość z gry. Każdy uśmiech na twarzy dziecka po udanym dryblingu, każdy gol zdobyty na treningu i każde piątka po meczu to mały krok w stronę wielkich sportowych marzeń.

SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI





SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI





DAMIAN SZUPRYTOWSKI



SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI



JAROSŁAW NIEZGODA

1. Ekstraklasa czy MLS?

Ekstraklasa.

2. Podróż samolotem czy samochodem?

Samochodem.

3. Mecz na Narodowym czy Łazienkowskiej?

Na Łazienkowskiej.

4. Filmy czy seriale?

Seriale.

5. Trening w deszczu czy upale?

W deszczu.

6. Kuchnia polska czy amerykańska?

Polska.

7. Zagram jeszcze w ekstraklasie – tak czy nie?

Tak.

8. Na sportowo czy na elegancko?

Na sportowo.

9. Rap czy rock?

Rock.

10. Swój najcięższy mecz rozegrałem przeciwko...

...meksykańskiemu Tigres.



Imię i nazwisko: Jarosław Niezgoda

Pozycja: napastnik

Data urodzenia: 15 marca 1995 r.

Wzrost / waga: 185 cm / 73 kg

Przebieg kariery: Wisła Puławy, Legia Warszawa, Ruch Chorzów, Legia Warszawa, Portland Timbers, Pogoń Siedlce

SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI



SPONSORZY

SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY GŁÓWNI



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



SPONSOR TYTULARNY AKADEMII PIŁKARSKIEJ MKP POGOŃ



SPONSORZY AKADEMII PIŁKARSKIEJ MKP POGOŃ



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



REDAKCJA:
POGOŃ MEDIA TEAM